

Zbiorowe gwałty pod dywan zamiatane

24 lutego 2014

Kolejna nastolatka została zgwałcona grupowo w Wielkiej Brytanii przez muzułmanów. Gwałt trwał sześć godzin, a brał w nim udział ojciec, brat i 28 znajomych, w tym przypadkowy taksówkarz.

W Birmingham doszło do szokującego gwałtu 30 osób na nastolatce, który trwał sześć godzin, a sprawcami między innymi byli ojciec i brat w wieku szkolnym. Muzułmańska aktywistka na rzecz praw kobiet Shaista Gohir podkreśla, że to nie pojedyncza sprawa i takie ataki na dziewczęta pochodzące z muzułmańskich społeczności wydarzają się pod nosem władz.

Często liderzy społeczności, szkoły i rodziny zaprzeczają tym napaściom, a nawet pomagają je ukryć. Dziewczęta z tych społeczności są łatwym celem, ponieważ łatwiej jest z nimi nawiązać znajomość, a później szantażuje się je zniszczeniem reputacji we własnym środowisku. Także rodziny, zamiast zgłaszać sprawę policji, wywożą dziewczęta za granicę lub w pośpiechu aranżują małżeństwo, by pozbyć się problemów.

Kolejny zbiorowy gwałt pokazuje nieefektywność działań policji w zderzeniu z gangami zbiorowych gwałcicieli, którzy należą do społeczności imigranckich. W ubiegłym roku wykazano nieudolność policji w sprawie pakistańskiego gangu z Rochdale, który w latach 2008-2009 dokonał wielu zbiorowych gwałtów i zmuszania do prostytucji. Policji zarzucono, że przeciągała śledztwo z obawy przed oskarżeniem o dyskryminację i profilowanie rasowe. Redaktor działu społecznego "The Telegraph" John Bingham twierdził, że część ofiar uniknęłaby tego losu, gdyby w porę postawiono właściwe pytania i zdecydowano się prowadzić śledztwo po kątem pochodzenia sprawców.

To nie jest problem jedynie społeczności muzułmańskich w Wielkiej Brytanii. Shaista Gohir podaje przykłady gangów gwałcicieli wywodzących się ze społeczności romskiej, czy gangu z Czech i Słowacji, których ofiarami, poza Brytyjkami, stały się Czeszka i Słowaczka.

Jednak te najgłośniejsze sprawy, takie jak obecna, ta z Rochdale, czy sprawa oksfordzkiego gangu pedofilów, to działania osób pochodzących głównie z Pakistanu. Pakistańskiego pochodzenia radny Partii Pracy z Birmingham, Waseem Zaffer, mówi, że „jest wiele spraw w środowisku osób pochodzących z Południowej Azji, które są zamiatane pod dywan i to jest jedno z nich”.

Nawet „Guardian”, który sprzeciwia się używaniu profilowania rasowego w tego typu śledztwach, sam podaje, że w pięciu głównych dochodzeniach w sprawie gwałtu zbiorowego 83% sprawców pochodziło z Pakistanu, a 11% z innych regionów Azji.

Autor: AX

Na podstawie: The Daily Mail, The Telegraph, The Guardian

Źródło: [Euroislam](#)